

Stabilne zatrudnienie tylko w IT?

W czasach kryzysu stabilne zatrudnienie to najbardziej pożądane dobro. Skutecznym lekarstwem na niskie płace, umowy śmieciowe czy niepewność zatrudnienia jest praca w branży IT.

Rynek IT w Polsce stale się powiększa. Zagraniczne korporacje już dawno doceniły polskich dobrze wykwalifikowanych specjalistów i z tego powodu stale inwestują w naszym kraju. W niemal każdym większym mieście otwierane są oddziały międzynarodowych gigantów z branży IT. Często są to jedni z największych pracodawców w regionie, jak choćby Nokia Solutions and Networks, która tylko w samym Wrocławiu zatrudnia ponad 1700 osób.

Bezpieczeństwo ponad wszystko

Do niedawna najważniejszym kryterium dla etatowca były zarobki. Obecnie pracownicy najbardziej cenią sobie stabilność zatrudnienia. Kryzys sprawił, że zatrudnieni godzą się na obniżenie swoich pensji w zamian za bezpieczeństwo pozostania na etacie. W skrajnych przypadkach pensje nie są wcale wypłacane. Jak ustaliła Państwowa Inspekcja Pracy, tylko w pierwszym półroczu tego roku zjawisko to dotknęło ok. 62 tysiące Polaków, a łączna niewypłacona kwota świadczeń szacowana jest na 111 mln zł! Mimo to ludzie dalej pracują, ponieważ nie mają alternatywy.

Inaczej w IT

W branży IT sytuacja jest odwrotna – to pracodawca zabiega o zadowolenie kadry, by nie dopuścić do odejścia najlepszych specjalistów. Firmy prześcigają się w stworzeniu jak najatrakcyjniejszej oferty, nie tylko finansowej, ale także socjalnej. Służbowe laptopy i komórki, bony żywieniowe czy dodatkowe ubezpieczenie medyczne to standard. Zatrudnieni w sektorze IT mogą też liczyć na dodatkowe udogodnienia w miejscu pracy, takie jak dostęp do specjalnie wyposażonych pokoi wypoczynku, elastyczne godziny pracy, zagraniczne szkolenia czy możliwość pracy z domu. Dobrze wykwalifikowany informatyk wcale nie musi bać się o zatrudnienie w Polsce. Potwierdza to Grzegorz Kwiatkowski z wrocławskiego oddziału Nokia Solutions and Networks - „Stale zatrudniamy nowych specjalistów, którym proponujemy umowy na czas nieokreślony lub długoterminowe. Nie było miesiąca, w którym nie przyjęliśmy do pracy przynajmniej kilkunastu nowych osób. Dodatkowo pracownicy otrzymują kilkutyśieczną premię, jeśli z ich polecenia, firma zatrudni nowego fachowca.”



Fot. Nokia Solutions and Networks

Walka trwa!

"Jeśli jesteś informatykiem - dostaniesz świetną pracę! Jeśli znasz dobrego informatyka - za polecenie go zapłacimy ci cztery tysiące złotych. Jeśli kompletnie nie rozumiesz, o czym mowa - po prostu zjedz nasze pączki" – słodkie upominki z takim sloganem trafiły ostatnio do kilku katowickich firm informatycznych. Nadawcą była konkurencja. To kolejny dowód na to, że polski informatyk nie musi obawiać się o pracę. Praca szuka informatyka.

IT węglem gospodarki

Rynek usług IT w Polsce wbrew pozorom wcale nie jest przesycony. Świadczyć mogą o tym liczne ogłoszenia o pracę. Tylko na samym portalu Pracuj.pl w 2012 roku opublikowanych zostało 27 tysięcy ofert skierowanych do informatyków różnej specjalności. Poszukiwani są głównie programiści C++ i Java, ale pracę „od ręki” otrzymają także testerzy oprogramowania czy administratorzy sieci. Należy zaznaczyć, że ofert z roku na rok jest coraz więcej.

O tym, jak duży jest segment IT, może także świadczyć fakt, że generuje on wpływy około 4% PKB, czyli mniej więcej tyle samo co cały przemysł węgla kamiennego. Źródła podają różne dane dotyczące wartości całego polskiego rynku IT – od 30 mld do nawet 80 mld zł. W samym tylko 2012 roku branża zanotowała wzrost aż o 8,9% w stosunku do roku poprzedniego. Dla porównania GUS szacuje roczny wzrost całej polskiej gospodarki na poziomie mniejszym niż 2%.

Młodzież już wybrała

Trend zainteresowania sektorem IT można zaobserwować też na uczelniach technicznych, które przeżywają boom. Młodzież, która dotąd chętnie wybierała kierunki humanistyczne, poszła po przysłowiowy rozum do głowy i woli szkolić się na pewnych kierunkach takich jak informatyka czy telekomunikacja, które gwarantują stabilne zatrudnienie. Nawet Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oficjalnie przyznaje się do priorytetu w promowaniu kierunków inżynierskich i technicznych, przygotowując ustawę hamującą zwiększanie miejsc na studiach humanistycznych. Obecnym uczniom gimnazjów i liceów pozostaje, zatem poradzić, aby wybrali zawód informatyka, a nie będą musieli się martwić o pracę.